

Jarosław Ważny¹

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: 0000-0002-9288-4485

e-mail: bosfor82@wp.pl

„Tygodniki trzeciej siatki” w świetle dokumentów KC PZPR

ABSTRAKT

„Tygodniki trzeciej siatki” to czasopisma lokalne, ukazujące się na terenie byłych 49 województw, powołanych do życia w 1975 r. Nazwę „tygodniki trzeciej siatki” wymyślił Kazimierz Koźniewski. Pierwsza siatka, według Koźniewskiego, to gazety i czasopisma ogólnopolskie, druga – to czasopisma kulturalno-literackie ukazujące się w „starych” 17 województwach. Trzecia siatka to dawna prasa powiatowa, wyniesiona do rangi wojewódzkiej, bądź tworzona od zupełnych podstaw. Jak przebiegał proces powstawania? Kto pierwszy dał impuls do działania: centrala czy „teren”? Autor stara się zapoznać czytelnika z procesem politycznych decyzji, jakie legły u podstaw powołania do życia tygodników lokalnych PRL. Próbuje również odtworzyć sekwencję zdarzeń, która doprowadziła w konsekwencji do ukształtowania się segmentu prasy lokalnej w Polsce do końca 1989 r.

SŁOWA KLUCZOWE: tygodniki trzeciej siatki, prasa, propaganda, archiwum, akta, dokumenty

Prasa lokalna jest jednym z bardzo ważnych elementów budujących społeczeństwo obywatelskie. W okresie Polski Ludowej w świadomości czytelniczej zakorzeniła się potężna liczba tytułów prasy regionalnej i lokalnej. W wolnej Polsce, po przemianach Okrągłego Stołu, zdołało przetrwać tylko kilkanaście. Celem artykułu jest prześledzenie procesu ewolucji tytułów z grupy tygodników lokalnych. Przedmiotem analizy w szczególności będzie proces politycznych decyzji, które legły u podstaw ich ufundowania. Niebagatelne znaczenie, w ocenie autora, zajmują także konsekwencje podejmowanych działań, jak również próba uchwycenia podejścia władz PRL do prasy jako takiej i jej roli w procesach informacyjnych, jak i propagandowych. Autor skupi się głównie na analizie materiałów historycznych; kwerendzie archiwalnych dokumentów zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych oraz krytycznej analizie literatury

¹ Data złożenia tekstu do Redakcji „MiS”: 27.11.2018 r.; data zatwierdzenia tekstu do druku: 07.06.2019 r.

przedmiotu, traktującej o polskiej prasie lokalnej i regionalnej w XX i XXI wieku.

Terminów określających analizowane zjawisko jest co najmniej kilka. Tygodniki lokalne, tygodniki prowincjonalne, prasa powiatowa, prasa terenowa, tygodniki wojewódzkie, prasa trzeciej siatki, prasa alternatywna. Terminem „tygodniki trzeciej siatki” Kazimierz Koźniewski w 1981 r. na łamach tygodnika „Polityka”² określił nowe tytuły prasy terenowej, czyli tej, której zasięg przestrzenny jest mniejszy niż obszar całego kraju³. Koźniewski podzielił ukazujące się czasopisma na trzy podgrupy – siatki, które narzucił na prasową mapę Polski w zależności od obszaru dystrybucji, analizy treści i genezy powstania. W pierwszej grupie umieścił prasę ogólnopolską, drugą siatkę stanowić miały dawne, istniejące przed gierkowską reformą administracyjną (1975 r.) tytuły społeczno-kulturalne, ukazujące się w byłych 17 województwach, pozostawione przy życiu po reformie (m.in. lubelska „Kamena”, olsztyńskie „Warmia i Mazury”, zielonogórskie „Nadodrze”)⁴. Trzecią siatkę stanowić miały tygodniki nowo powstałe, lokalne, utworzone od podstaw w wyniku syntezy kilku pomniejszych tytułów lub na skutek przekształcenia dawnej gazety powiatowej w wojewódzką. Koźniewski aktywnie studiował nowo powstałe tytuły lokalne. We wspomnianym artykule dokonał również dodatkowych podziałów w obrębie samych tygodników trzeciej siatki.

W pierwszej grupie umieścił pisma nastawione na publicystykę i sprawy społeczne. Były to: „Przegląd Koniński”, „Gazeta Częstochowska”, „Trybuna Wałbrzyska”, „Konkrety” (Legnica), „Ziemia Kaliska”, „Ziemia Gorzowska”, „Zbliżenia” (Słupsk), „Wiadomości Elbląskie”, „Panorama Leszczyńska”, „TEMI” (Tarnów), „Tygodnik Zamojski”, „Dunajec” (Nowy Sącz), „Krajobrazy” (Suwałki), „Nowiny Jeleniogórskie”, „Kontakty” (Łomża). Drugą grupę tygodników trzeciej siatki w podziale Koźniewskiego stanowiły periodyki o lżejszym, tabloidowym można by dziś rzec, charakterze: „Wiadomości Skierniewickie”, „Nad Wartą” (Sieradz), „Słowo Podlasia” (Biała Podlaska), „Tygodnik Płocki”, „Tygodnik Piotrkowski”, „Życie Przemyskie”, „Kronika” (Bielsko-Biała).

Termin użyty przez Koźniewskiego spotkać można w literaturze fachowej i popularnej, gdzie traktowany jest jako część większej całości, tj. segmentu lokalnej prasy. Tę z kolei najlepiej opisuje definicja Józefa Mądrego, prasoznawcy z Uniwersytetu Śląskiego. W swoim referacie zatytułowanym *Teoretyczne i praktyczne implikacje przestrzennego umiejscowienia tygodników lokalnych w ogólnokrajowym systemie pracy* wygłoszonym na I Ogólnopolskich Konfrontacjach Dziennikarzy Pism Regionalnych w Wigrach w 1983 r. autor postuluje, aby z całej palety pojęć funkcjonujących w dyskursie

² K. Koźniewski, *Tygodniki trzeciej siatki*, „Polityka” 1981, nr 32, s. 7.

³ J. Mądry, *Charakterystyka typologiczna i niektóre problemy redagowania tygodników lokalnych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 4, s. 15.

⁴ E. Kurzawa, *Ogólnopolskie Konfrontacje Pism Dziennikarzy Regionalnych. Wspomnienie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 4, s. 848.

naukowym i powszechnym, odnoszących się do tego, czym są m.in. lokalne tygodniki czy regionalne dzienniki, używać pojęć „prasa lokalna” i „prasa regionalna”, jako najważniejszych i najbardziej przekonujących w sposobie ujęcia zagadnienia⁵. Swoją tezę powtarza w 1985 r. w artykule *Czynniki sprawczo-rozwojowe i funkcje prasy lokalnej a determinanty dziennikarskiej realizacji tygodników współczesnych*⁶.

Do definicji zaproponowanej przez Mądrego odwołują się również inni badacze, choćby Stanisław Michalczyk w opracowaniu *Media lokalne w systemie komunikowania*⁷. Jednakowoż, jak zaznacza Mądry w artykule z 1985 r., terminy zawierające pojęcie "tygodnik" będą w pełni przydatne, kiedy dalszej analizie poddana zostanie zawartość ukształtowanej grupy typologicznej, w tym wypadku grupy lokalnych tygodników⁸. Wydaje się zatem w pełni uzasadnione i uprawnione użycie zapożyczonej od Koźniewskiego definicji tygodników lokalnych, która, zdaniem piszącego te słowa, stanowi doskonałą syntezę tego, co naukowe i tego, co ściśle warsztatowe i praktyczne z punktu widzenia funkcjonowania rynku wydawniczego.

W 1983 roku na łamach „Zeszytów Prasoznawczych” Józef Mądry obok grupy 31 tygodników (tygodniki PZPR) rozpowszechnianych na obszarze 31 województw, wymienił również tytuły ukazujące się w 1982 r., których obszar dystrybucji nie pokrywał się z granicami całego województwa, nazywając je lokalnymi tygodnikami miejsko-terenowymi⁹. W ich skład wchodziło osiem tytułów, głównie z Górnego Śląska: „Echo” (Tychy Pszczyna, Mysłowice, Czechowice-Dziedzice), „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (Cieszyn, Bielsko-Biała), „Gwarek” (Tarnowskie Góry, Piekary Śl.), „Nowiny” (Rybnik, Knurów, Żory), „Nowiny Gliwickie” (Gliwice, Knurów), „Południowa Wielkopolska” (Kalisz, Ostrów Wlkp.), „Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej” (Gniezno, Środa, Września), „Wiadomości Zagłębia” (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie). Mądry klasyfikował dodatkowo jako „lokalne tygodniki miejskie”¹⁰ pięć tytułów ukazujących się w dużych miastach, pozbawionych praw miasta wojewódzkiego lub zlikwidowanego reformą powiatu, i zaliczał do nich: „Życie Bytomskie”, „Głos Zabrze i Rudy Śląskiej”, „Goniec Górnośląski” (Chorzów) „Życie Pabianic”, „Życie Żyrardowa”.

⁵ J. Mądry, *Teoretyczne i praktyczne implikacje przestrzennego umiejscowienia tygodników lokalnych w ogólnokrajowym systemie pracy. Tygodniki lokalne. I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Wigry 1983*. Kraków-Katowice 1984, s. 2.

⁶ J. Mądry, *Czynniki sprawczo-rozwojowe i funkcje prasy lokalnej a determinanty dziennikarskiej realizacji tygodników współczesnych. „Społeczne funkcje tygodników lokalnych Śląskiego Wydawnictwa Prasowego”*, Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Katowice 1985, s. 92.

⁷ S. Michalczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2000, s. 76-78.

⁸ J. Mądry, *Czynniki sprawczo-rozwojowe...*, op. cit., s. 91.

⁹ J. Mądry, *Charakterystyka typologiczna i niektóre problemy...*, op. cit., s. 17.

¹⁰ *Ibidem*.

Rzeczowy i analityczny stan tygodników lokalnych, w tym samym roku i na tych samych łamach, przedstawił Maciej Chrzanowski. W artykule *Tygodniki trzeciej siatki*¹¹ analizował formy wypowiedzi dziennikarskiej, formułował krytyczne uwagi wobec prowadzonej przez redakcje polityki, przedstawiał przekrój społeczny czytelników oraz treść publikacji. W konkluzji przyznawał, że mimo niedostatków oraz niedociągnięć, które wytykał redakcjom w celu szybszego wypracowania przez tygodniki stosownych rozwiązań, prasa lokalna ma przed sobą kolosalną przyszłość, a jej specyficznego charakteru nie zastąpi „ani radio, ani telewizja, ani inne ogólnopolskie kanały informacyjne”¹². Należy przy tym pamiętać, że autor pisał te słowa pod koniec stanu wojennego. Ostatni z tygodników trzeciej siatki dla nowego województwa ufundowano niecały rok wcześniej, 7 lat po reformie administracyjnej. Większość z nich powstała jednak w latach 1975-80.

Chrzanowski nie analizował przyczyn powstania nowych tytułów prasowych. Nieco światła rzucał na tę kwestię Józef Mądry w cytowanym wyżej artykule, stwierdzając, że powstanie „tygodników trzeciej siatki” miało swoją przyczynę w dwóch wydarzeniach. Pierwsze z nich to nowy, administracyjny podział kraju z 1975 r. Drugie to „wielokierunkowy, można by rzec, wzrost aktywności licznych społeczności lokalnych”¹³. Mądry skupiał się w swojej analizie na drugim aspekcie; umiejscawiał go w ogólnym rozwoju czytelnictwa, ogólnosiwiatowych tendencjach wzrostu popularności lokalnej prasy, ilościowym przyroście nakładów i popularności nowych tytułów pośród wszystkich grup społecznych. O reformie administracyjnej pisał jako o swoistym akcie erekcyjnym, który decyzją polityczną postawił polską prasę przed nowymi zadaniami. Walery Pisarek, zabierając głos na I Ogólnopolskich Konfrontacjach Dziennikarzy Regionalnych w Wigrach, wskazywał z kolei na cztery główne cechy nowych tygodników, tj. ich partyjność (tygodniki PZPR), wojewódzkość (jeden tygodnik – jedno województwo), tygodniowość i wyłączność (brak innego wydawnictwa periodycznego o analogicznym zasięgu terytorialnym), które to miały wyznaczać miejsce „tygodnikom trzeciej siatki” w systemie polskiej prasy współczesnej¹⁴.

Reforma administracyjna 1975

Decyzję o wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego podjęto 12 maja 1975 r. podczas trwającego wówczas XVIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zanim jednak podzielono kraj na 49 województw, władza dokonała komasacji powiatów, łącząc je w większe jednostki

¹¹ Chrzanowski, *Tygodniki trzeciej siatki*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 2, 1983, s. 36-46.

¹² *Ibidem*, s. 36-46.

¹³ J. Mądry, *Charakterystyka typologiczna i niektóre problemy...*, op. cit., s. 18.

¹⁴ W. Pisarek, *Tygodniki wojewódzkie w systemie komunikowania masowego PRL, Tygodniki lokalne. I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Wigry 1983*, Kraków-Katowice, 1984, s. 14.

lub przyłączając do innych ośrodków miejskich. 1 czerwca zlikwidowano 17 województw, zastępując je 49. Zlikwidowano też 314 powiatów. Obok gmin, jako podstawowych jednostek samorządowych, wprowadzono dzielnice (duże miasta). Jednostkami administracyjnymi drugiego stopnia były województwa oraz cztery miasta: Warszawa, Kraków, Łódź i Wrocław.

Polityczne cele reformy, według władz, miały być odpowiedzią na „budowę nowej Polski” oraz kolejnym etapem umacniania państwa socjalistycznego. Jak zaznacza jednak Jarosław Szarek w *Kronice komunizmu*, podział ów miał stanowić „klucz do nowocześniejszej Polski”, jednakże tempo, w jakim go wprowadzono, wywołało chaos i kłopoty dla ludności¹⁵. W efekcie niewiele z nowych województw przekroczyło barierę miliona mieszkańców. W wielu wypadkach wybór danego miasta na stolicę województwa podyktowany był czystą, partykularną grą interesów, tłumaczonych przez aparat propagandy jako próba wydzwignięcia danej miejscowości względem bardziej licznych i rozwiniętych miast pozostających na terytorium tego samego województwa.

Dziś większość historyków zgodna jest co do opinii, że cele faktyczne, którymi kierowało się kierownictwo partii, były zgoła odmienne. Reforma miała jeszcze bardziej uzależnić „teren” od centrali, a w efekcie od politycznej woli I sekretarza, który dzięki pomnożeniu nowych funkcji i etatów jeszcze bardziej uzależnił od siebie działaczy z komitetów wojewódzkich. Oczywiście tak poważna zmiana o ogólnopaństwowym charakterze nie mogła nie wywrzeć wpływu na ówczesny system medialny, a zwłaszcza jego regionalny i lokalny rynek.

Wcześniej jednak, bo już w 1972 r., wyznaczono nowe zadania i kierunki działania dla Biura Prasy, które połączono z Wydziałem Propagandy i Agitacji, tworząc w ich miejsce Wydział Propagandy, Prasy i Wydawnictw, na czele którego stanął Jerzy Łukaszewicz. Jego zastępca Andrzej Weber odpowiadał za pion prasowy¹⁶. Ważnym z punktu widzenia losów „tygodników trzeciej siatki” i bezpośrednio związanym z tymże wydarzeniem było również połączenie w tym samym roku państwowych przedsiębiorstw RSW „Prasa” wraz z kolportażowym „Ruchem” oraz wydawnictwem „Książka i Wiedza” w jeden medialny koncern pod nazwą RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Reforma administracyjna kraju przyniosła ponadto kolejną zmianę nomenklaturową i personalną w zakresie zarządzania informacją i mediami. W 1975 r. Wydział Propagandy, Prasy i Wydawnictw zastąpiono Wydziałem Prasy, Radia i Telewizji, którego kierownictwo objął Kazimierz Rokoszewski. Jerzy Łukaszewicz, dotychczasowy szef, bliski współpracownik Edwarda Gierka, pozostał odpowiedzialny za sprawy propagandowe, tym razem w ramach struktury Biura Politycznego KC, w którym

¹⁵ J. Szarek, *Kronika komunizmu w Polsce*, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków, 2009, s. 321.

¹⁶ R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce XX wieku*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2009, s. 279.

zasiadał od grudnia 1975 r.¹⁷

„Tygodniki trzeciej siatki” – początek drogi

Do 1 czerwca 1975 r. z 31 „tygodników trzeciej siatki” działalność rozpoczęło 12 tytułów. Najstarszymi były, ukazujące się od 1956 r.: „Trybuna Wałbrzyska” (1954), „Gazeta Częstochowska” (1956) oraz „Kronika” (Bielsko-Biała), wcześniej wydawana jako „Kronika Beskidzka” (1956-1976). Od 1957 r. zaczęła ukazywać się „Ziemia Kaliska”. W 1958 r. pierwsze wydania zanotowały „Tygodnik Piotrkowski” i jeleniogórskie „Nowiny”. 8.11.1967, w rocznicę rewolucji październikowej, utworzono tygodnik „Życie Przemyskie”. Rok później, we Włocławku, powstał tygodnik „Kujawy”. W 1970 r. w Krośnie zaczyna ukazywać się tygodnik „Podkarpacie”. W 1972 r. powstają pisma „Konkrety” (Lubin/Legnica) a z połączenia 3 tytułów: płockiego „Tygodnika”, „Wiadomości Kutnowskich” i „Ziemi Łęczyckiej” powstaje jeden tytuł – „Tygodnik Płocki”. W 1973 r., początkowo jako jednodniówka, później jako miesięcznik, rozpoczyna działalność „Ziemia Gorzowska”, przekształcona w tygodnik w 1980 r. Doskonałym studium z czasów powoływania do życia, jak i zakorzeniania się w nowej rzeczywistości „tygodników trzeciej siatki”, jest artykuł Mariana Gieruli i Marka Jachimowskiego, opublikowany w ramach pracy zbiorowej pod redakcją Jerzego Mikułowskiego-Pomorskiego, pt. *Polska prasa lokalna po II wojnie światowej*¹⁸. Autorzy rzeczowo i szczegółowo pokazują w niej ewolucję polskiego systemu prasowego po 1945 r., w tym sporo miejsca poświęcają genezie powstania tygodników wojewódzkich PZPR. Analizują m.in. wybrane archiwa redakcyjne, przytaczają wypowiedzi z konferencji naukowych, czy wreszcie powołują się na badania własne¹⁹. Dlatego w niniejszym tekście chciałbym skupić się na analizie dokumentów archiwalnych, do których obydwaj naukowcy nie mogli w 1990 r. mieć jeszcze wglądu.

Po reformie w 1975 r. każdy z 11 tygodników powiatowych stał się (niejako z „automatu”) tygodnikiem wojewódzkim. Awansował dzięki wyniesieniu do rangi województwa miasta, które było siedzibą redakcji. Jeszcze przed wprowadzeniem reformy władza liczyła się z koniecznością przebudowy systemu wydawniczego lokalnej i regionalnej prasy. Niemniej, bardziej interesowała się wówczas gazetami codziennymi, zwłaszcza wojewódzkimi periodykami PZPR, niżli tzw. prasą powiatową. O całokształcie zmian decydował i o zmiany wносił wszechobecny i posiadający ogromną władzę realną Wydział Propagandy, Prasy i Wydawnictw (WPPiW). Świadczy o tym notatka z 09.04.1975 r. sygnowana właśnie przez

¹⁷ *Ibidem*, s. 282.

¹⁸ M. Gierula, M. Jachimowski, *Polska prasa lokalna po II wojnie światowej. Prasa lokalna jako czynnik kształtowania się więzi lokalnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów, 1990, s. 50-63.

¹⁹ *Ibidem*, s. 50-63.

WPPiW²⁰, w sprawie modelu prasy wydawanej poza Warszawą w nowym podziale administracyjnym kraju. Notatka traktuje głównie o modelu prasy codziennej. Sformułowano w niej postulat, aby wszystkie poranne gazety miały w podtytule informację o tym, że są „dziennikami PZPR”, natomiast pozostałe tytuły zawierały podtytuł pismo RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Kolejne propozycje przewidywały utrzymanie wydawania 13 dzienników PZPR, podległych bezpośrednio Komitetowi Centralnemu z siedzibami w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu; zaniechanie wydawania „Głosu Koszalińskiego”, „Gazety Zielonogórskiej”, „Trybuny Opolskiej” i „Trybuny Mazowieckiej”. Postulowano także utrzymanie wydawania 11 popołudniówek w największych miastach (Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Szczecin, Toruń, Wrocław). Ponadto w 6 z tych ośrodków (Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław), w których ukazywały się gazety poranne, tzw. czytelnikowskie, wnoszono o połączenie ich z gazetami popołudniowymi RSW. W wyniku realizacji przedstawionych propozycji łączna ilość dzienników wydawanych poza Warszawą miałaby się zmniejszyć z 34 do 24 tytułów. Dalej mowa jest o potrzebie powołania rad redakcyjnych, prasie wiejskiej, a na 3. stronie dokumentu znajduje się kilkuwersowy fragment dotyczący tygodników lokalnych (wówczas powiatowych), w którym autorzy notatki informują o tym, że aktualnie (stan z marca 1975 r.) RSW wydaje 27 tytułów tego typu, ukazujących się na terenie 7 województw w granicach sprzed reformy (prócz 12, które wymieniłem, zaliczono tu także tygodniki miejsko-terenowe, klasyfikowane osobno przez Mądrego). Propozycje władz Wydziału przewidywały czasowe pozostawienie tych tytułów, z tym jednak zastrzeżeniem, że ich zasięg i rola zostałyby sprowadzone do funkcji tygodników typowo miejskich.

W dalszej perspektywie zakładano poddanie tego segmentu prasy szczegółowej analizie, w wyniku której nastąpiłyby konieczne korekty modelowe. W nowym podziale administracyjnym tygodniki miejskie miały ukazywać się w 16 województwach: bielskim („Kronika Beskidzka”, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”), krośnieńskim („Podkarpacie”), częstochowskim („Gazeta Częstochowska”), jeleniogórskim („Nowiny Jeleniogórskie”), kaliskim („Ziemia Kaliska”, „Południowa Wielkopolska”), katowickim („Echo”, „Głos Zabrze”, „Goniec Górnoląski”, „Gwarek”, „Nowiny”, „Nowiny Gliwickie”, „Wiadomości Zagłębia”, „Życie Bytomskie”), legnickim („Konkrety”), piłskim („Ziemia Nadnotecka”), piotrkowskim („Gazeta Ziemi Piotrkowskiej”), płockim („Tygodnik Płocki”), poznańskim („Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej”), przemyskim („Życie Przemyskie”), skierniewickim („Życie Żyrardowa”), wałbrzyskim („Trybuna Wałbrzyska”),

²⁰ Archiwum Akt Nowych, *Działalność merytoryczna Wydziału Prasy, Radia i Telewizji*, 1975, sygn. XXXIII-33.

włocławskim („Kujawy”) i zielonogórskim („Życie Nadobrze”) ²¹. W tabeli, będącej załącznikiem do omawianego dokumentu, zatytułowanej *Wykaz tytułów, które będą wydawane w nowo powstałych województwach*, można jednak odnaleźć sporo białych plam. Okazuje się bowiem, że dla sporej grupy województw nie przewidziano żadnego tytułu, który miałby zostać uruchomiony wraz z nowym porządkiem polityczno-administracyjnym. Bez swoich pism pozostawały Biała Podlaska, Ciechanów, Elbląg, Gorzów Wlkp., Konin, Ostrołęka, Koszalin (tu zamknięto dotychczasowy dziennik – „Głos Koszaliński” – zastąpiono go od 1975 r. „Głosem Pomorza”), Leszno, Łomża, Opole (tu zlikwidowano „Trybunę Opolską” i zastąpiono ją w latach 1975-81 „Trybuną Odrzańską”), Radom, Sandomierz, Siedlce, Sieradz, Suwałki, Tarnów, Słupsk i Zamość oraz województwo stołeczne bez Warszawy, w której koncentrowało się życie wydawnicze i dziennikarskie ²².

Oficjalną notatkę WPPiW poprzedzał jednak dokument (dziś w zbiorach archiwalnych Wydziału Propagandy), sygnowany nagłówkiem „TAJNE”. Jest to propozycja z 03.03.1975 r. na temat terytorialnego rozmieszczenia dzienników i czasopism RSW w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju ²³. Na miesiąc przed formalnie zarządzonymi, a następnie realizowanymi zmianami, WPPiW postulował m.in. konieczność utrzymania globalnych wielkości nakładów prasy RSW na dotychczasowym poziomie oraz dostosowanie „geografii” tytułów prasowych do rozmieszczenia bazy poligraficznej. Zauważano fakt, że nowe komitety wojewódzkie nie będą dysponowały organami prasowymi w postaci dzienników. Aby wyjść naprzeciw nowym czasom i realiom, przyjęto w dokumencie dwa warianty, które miały zaradzić tym niedostatkom. Wariant A przewidywał pozostawienie w „starych” województwach „starych” dzienników porannych, połączenie popołudniówek RSW z dziennikami czytelnikowskimi wraz z możliwością przeniesienia nowo powstałych pism do nowych miejsc (miast) wydawania. W miastach przewidzianych na stolicy województw postulowano utrzymanie istniejących już tygodników informacyjnych, tzw. gazet powiatowych, jak również wnoszono, aby na bazie istniejących już tamże periodyków (miesięczników społeczno-literackich, kwartalników regionalnych) powołać nowe tygodniki informacyjne w nowych miastach wojewódzkich, które nie dysponują swoimi czasopismami. Co warte podkreślenia, zaznacza się w dokumencie, że tygodniki te mogłyby spełniać funkcje organów KW lub być oficjalnymi pismami KW.

Wariant A nie wyjaśnia, kto miałby powoływać nowe tygodniki dla nowych województw: czy Komitet Centralny na prośbę komitetów wojewódzkich, wojewoda czy wojewódzki Wydział Prasy? Dużo radykalniejszy w skutkach i rozmachu był wariant B. Proponowano w nim bowiem całkowitą likwidację

²¹ *Ibidem*, zał. Nr 2, s.158.

²² *Ibidem*, zał. Nr 3, s.159-161.

²³ *Ibidem*, s. 140.

wszystkich dzienników porannych, a na ich miejsce powołanie tzw. dzienników strefowych, będących pismami KC dla określonych regionów kraju; w Szczecinie – dla regionu północno-zachodniego, w Gdańsku – dla Wybrzeża Środkowego i Wschodniego oraz dla części Pomorza, w Białymstoku – dla regionu północno-wschodniego, w Łodzi – dla regionu centralnego, w Poznaniu – dla regionu środkowo-zachodniego, we Wrocławiu – dla regionu dolnośląskiego, w Katowicach – dla Śląska, Zagłębia i Opolszczyzny, w Krakowie – dla regionu krakowsko-rzeszowskiego i w Lublinie – dla regionu środkowo-wschodniego. W pozostałych „starych” miastach wojewódzkich: Olsztynie, Opolu, Zielonej Górze, Koszalinie postulowano wstrzymanie wydawania popołudniówek. W Bydgoszczy i Kielcach, gdzie ukazywały się po dwie gazety codzienne, rekomendowano wydawanie wyłącznie jednego dziennika popołudniowego. Względem gazet powiatowych/tygodników lokalnych wariant B pokrywał się z wariantem A. Dokument zalecał więc: tworzyć nowe, inicjować, zmieniać, ale nadal bez podania sposobów realizacji.

30.10.1975 r. o godz. 11 w sali 516 w gmachu KC PZPR odbyła się narada redaktorów naczelnych prasy terenowej²⁴. Oficjalnie spotkanie dotyczyło odpowiedniego politycznego przygotowania „terenu” przed VII Zjazdem PZPR. Niemniej w dokumentach, zwłaszcza w tezach do wystąpienia końcowego przew. Rokoszewskiego, odnaleźć można również uwagi krytyczne pod adresem niektórych gazet i czasopism lokalnych, zwieńczone konkluzją, że Polski Ludowej nie stać na import papieru dla prasy, która ważnym problemom kraju potrafi poświęcić jeden materiał w wydaniu, a resztę kolumn zadrukowuje opisywaniem spraw marginalnych²⁵. W spotkaniu uczestniczyło 27 przedstawicieli ukazujących się wówczas „tygodników trzeciej siatki”.

Rok dyskusji – kolejne propozycje

Znacznie więcej konkretnych pomysłów i zadań przynoszą propozycje Wydziału, tym razem już Prasy, Radia i Telewizji (WPRiT) z 3.03.1976 r.²⁶ w sprawie zmian w systemie i modelu wydawniczym prasy terenowej. Całość opatrzone klauzulą „POUFNE”. W generalnym ujęciu władze Wydziału proponują utrzymanie wydawania dwóch rodzajów dzienników: pism PZPR o zasięgu ponadwojewódzkim (regionalnym) oraz popołudniówek, przeznaczonych dla największych aglomeracji miejskich. Ponadto postuluje się utrzymanie dotychczasowego modelu wydawniczego regionalnych czasopism społeczno-kulturalnych oraz sukcesywne wyposażanie wszystkich województw

²⁴ Archiwum Akt Nowych, *Narada red. naczelnych prasy terenowej*, 1975, sygn. XXXIII-88.

²⁵ *Ibidem*, s. 61.

²⁶ Archiwum Akt Nowych, *Działalność merytoryczna wydziału*, 1976, sygn. XXXIII-38.

w tygodniki o charakterze społecznym, stanowiące poszerzenie i uzupełnienie dzienników terenowych o problemy dotyczące poszczególnych województw, związane z ich funkcjonowaniem i rozwojem²⁷.

„Tygodnikom trzeciej siatki” poświęcono osobny rozdział, dzieląc ich swoistą „reformę” na dwa etapy. Na wstępie ogólnie ustalono, że liczba „tygodników trzeciej siatki” winna wynosić 45 tytułów; z prawa wydawania tychże wyłączone byłyby trzy województwa miejskie, tj. Warszawa, Łódź i Kraków oraz województwo katowickie. Punkt wyjścia do tworzenia tygodników wojewódzkich stanowić miały dotychczas wydawane przez RSW tytuły – dawne tygodniki powiatowe (19). Poza tą pulą pozostawałyby tygodniki miejsko-terenowe Górnego Śląska (8), które, przynajmniej na I etapie reformy, proponowano pozostawić bez zmian.

Przyjęte w tym wariantcie założenia zakładały wyposażenie wszystkich nowych województw we własne tygodniki do końca 1980 r.²⁸ Ponadto, pierwszy etap reformowania tygodników lokalnych (obliczony na lata 1976-77) zakładał przekształcenie części ukazujących się tygodników lokalnych w tygodniki wojewódzkie, przez wprowadzenie korekt w dotychczasowym zasięgu ich oddziaływania, i dotyczył 10 tytułów: „Gazety Częstochowskiej”, „Gazety Ziemi Piotrkowskiej”, „Konkretów” (Legnica), „Kujaw” (Włocławek), „Nowin Jeleniogórskich”, „Podkarpacia” (Krosno), „Trybuny Wałbrzyskiej”, „Ziemi Kaliskiej”, „Życia Przemyskiego” i „Życia Żyrardowa” (woj. skierniewickie). Następnie dekretowano utworzenie pięciu nowych tygodników: w woj. bielskim – poprzez połączenie ukazujących się dwóch tytułów – „Kroniki Beskidzkiej” i „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” („Kronika” – 1976-89, od 1990 do dziś powrót do nazwy „Kronika Beskidzka”), w woj. płockim – przez połączenie „Tygodnika Płockiego” i „Ziemi Łęczyckiej” („Tygodnik Płocki” – 1972 – do dziś), w województwach: leszczyńskim („Życie Nadodrza”), pilskim („Ziemia Nadnotecka”) i konińskim („Południowa Wielkopolska”), poprzez zmianę częstotliwości ukazywania się i korektę zasięgu kolportażu. Całości dopełniał precyzyjny, jak na owe realia, rachunek ekonomiczny, który przewidywał dodatkowe zużycie papieru w skali roku na ok. 500 ton.

W II etapie, wpisanym w ostatnie trzy lata planu 5-letniego, tj. 1978-80, postulowano uruchomienie dodatkowych 30 tygodników wojewódzkich, co daje średnią 10 tytułów rocznie. Obliczono, że całość „reformy” pochłonie dodatkowe 3 tysiące ton papieru (tysiąc rocznie). Optymistycznie oceniano także stan bazy poligraficznej, której moce przerobowe – jak zakładano – powinny sprostać nowym, ambitnym planom wydawniczym²⁹.

²⁷ *Ibidem*, s. 64.

²⁸ *Ibidem*, s. 69.

²⁹ *Ibidem*, s. 70.

Dwa lata oczekiwania

Dokumenty Biura Politycznego KC z lat 1976-77 dostępne w państwowym archiwum, nie mówią nic na temat prac sekretariatu partii nad propozycjami Wydziału Prasy. Podobnie niczego odkrywczego nie sposób znaleźć analizując dokumenty WPRiT od czasu wzmiankowanych powyżej propozycji, przez cały 1977 rok. Pamiętać należy, że rok 1976 obrodził w dużo cięższe gatunkowo wydarzenia niżli reforma terenowej prasy, którym władza musiała stawić czoło. Niewykluczone, że w związku z tym większość sił Wydziału Prasy została skierowana na zupełnie inny ideologiczny front, żeby tam skupić swoją uwagę na walce z wrogą propagandą i na gaszeniu kolejnych zapalnych ognisk po Radomiu i Ursusie. Przełom następuje w 1979 r.

W zasadzie mamy z nim do czynienia już pod koniec 1978 r. ale ślad po nim został w aktach datowanych na rok następny. W materiałach o roboczej nazwie „Działalność merytoryczna wydziału”³⁰ odnajdujemy kluczowy dla historii „tygodników trzeciej siatki” dokument, de facto powołujący je, w znakomitej większości, do istnienia. Rzec nosi tytuł „Propozycje zmian w systemie wydawniczym i modelu prasy terenowej”. Datowana jest na 6.10.1978 r. Pieczętka biura podawczego na pierwszej karcie informuje z kolei, że pismo wpłynęło do Wydziału miesiąc później, 7.11.1978. Załączniki do dokumentu, w których przedstawia się aktualny stan czytelnictwa i nakładów poszczególnych gazet regionalnych i lokalnych, noszą datę 17.04.1978 r.

Po ponad trzech latach funkcjonowania kraju w nowym podziale administracyjnym autorzy dokumentu konkludują, że, co się tyczy prasy wydawanej poza Warszawą, model, z którym mają do czynienia, nie do końca odpowiada potrzebom i realiom nowej Polski. Zauważa się, co prawda, że „idzie nowe” (połączenie „Kroniki Beskidzkiej” i „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” oraz „Ziemi Łęczyckiej” z „Tygodnikiem Płockim”), ale wciąż jeszcze mnóstwo jest zlogów starego systemu, nie tylko na mapach, ale i w głowach terenowych działaczy. Ponadto w 17 województwach nadal nie ma żadnego tytułu prasowego, nawet dawnego tygodnika powiatowego, chociaż są to niejednokrotnie, jak zauważają autorzy dokumentu, województwa o znacznej liczbie ludności i silnym potencjale produkcyjnym. Stwarza to tym samym niesprawiedliwe w gruncie rzeczy zjawisko, gdy wydawanie terenowego dziennika PZPR w dwóch mutacjach – miejskiej i terenowej – jest krzywdzące dla wielu nowych województw. W praktyce bowiem wygląda to w ten sposób, że dla jednego 100-tysięcznego miasta redagowana jest jedna kolumna, a druga dla 1,5 miliona reszty mieszkańców pozostałych województw, na terenie których ukazuje się dziennik. Niektóre nowe województwa biorą więc sprawy w swoje ręce i samowolnie poczynają nadawać informacyjny

³⁰ Archiwum Akt Nowych, *Działalność merytoryczna wydziału*, 1979, sygn. XXXIII-65.

charakter prasie zakładowej. Niezadowolający, według władz Wydziału, pozostawał również stopień nasycenia prasą rynku czytelniczego w porównaniu z danymi z innych krajów bloku socjalistycznego, wedle których jedynie Rumunia zużywała mniej papieru gazetowego na jednego mieszkańca niż Polska. Ponadto, w latach poprzedzających raport, w PRL obserwuje się spadek nakładów dzienników i czasopism, podczas gdy w innych państwach obozu demokratycznego zaobserwować można ich wyraźny wzrost (co ujęte jest w uzupełniających dokument załącznikach). Ponadto, nawet przy rosnących nakładach „Trybuny Ludu” popyt na prasę, a co za tym idzie, na rzetelną informację, jest na tyle duży, że konieczne jest wprowadzenie kilku korekt w dotychczasowym modelu. Proponowane zmiany obejmowały m.in. utrzymanie na dotychczasowym poziomie liczebności terenowych dzienników partyjnych, z jednoczesnym dążeniem, w miarę możliwości, do zwiększenia ich objętości do 8 kolumn; dokonanie korekt, przy współpracy z władzami wojewódzkimi, w zakresie oddziaływania niektórych dzienników terenowych, oddanie po jednej kolumnie każdemu województwu, na terenie którego wychodzi dany dziennik i wreszcie powoływanie we wszystkich tzw. nowych województwach, nowych tygodników społeczno-informacyjnych (w miarę możliwości poligraficznych i kadrowych).

Władze Wydziału zauważają, że docelowo najlepszym rozwiązaniem byłoby powołanie w każdym z nowych województw osobnego, partyjnego dziennika, czemu jednak przeczy zarówno rachunek ekonomiczny, jak i braki kadrowe czy surowcowe (papier) oraz technologiczne (drukarnie). W związku z tym Wydział proponuje stopniowe powoływanie we wszystkich tzw. nowych województwach tygodników, które uzupełniałyby terenową prasę partyjną. Z operacji tej byłyby wyłączone wszystkie tzw. stare województwa, które posiadają przynajmniej jeden tytuł prasowy. W związku z tym, że w województwie toruńskim funkcjonuje już dziennik popołudniowy „Nowości” (od 1967 r.), tygodniki wojewódzkie powinny być wydawane w 31 województwach, z tym, że w 14 województwach ukazują się już tygodniki lub miesięczniki, które należałoby jedynie wzmocnić kadrowo i doposażyć w dodatkowy przydział papieru w przypadku zmiany cykliczności wydawania. Nowe tygodniki należałoby zatem powołać w 17 województwach: gorzowskim („Ziemia Gorzowska” – jako miesięcznik ukazywała się od 1.06.1978, tj. na 5 miesięcy przed powstaniem całości dokumentu; przekształcona została w tygodnik w 1980 r.), tarnowskim („TEMI”, 1979 r.), słupeckim („Zbliżenia, 1979 r.), radomskim („Tygodnik Radomski”, 1982 r.), elbląskim („Wiadomości Elbląskie”, 1979 r.), konińskim („Przegląd Koniński”, 1979 r.), nowosądeckim („Dunajec”, 1980 r.), łomżyńskim („Kontakty”, 1980 r.), suwalskim („Krajobrazy”, 1980 r.), sieradzkim („Nad Wartą”, 1980 r.), ciechanowskim („Tygodnik Ciechanowski”, 1982 r.), ostrołęckim („Tygodnik Ostrołęcki”, 1982 r.), siedleckim („Tygodnik Siedlecki”, 1982 r.), tarnobrzeskim („Tygodnik Nadwiślański”, 1981 r.), chełmskim („Tygodnik Chełmski”, 1980 r.), zamojskim („Tygodnik Zamojski”, 1979 r.)

i białkopodlaskim („Słowo Podlasia”, 1979 r.).

Ponadto władze Wydziału wnoszą, w związku z rosnącymi aspiracjami aktywu i potrzebami mieszkańców województw gorzowskiego, słupskiego, konińskiego, elbląskiego, tarnowskiego i radomskiego, o wcześniejsze wdrożenie tamże projektu tworzenia nowych tytułów prasowych. Szacowano, że cała operacja pochłonie dodatkowo 2-2,5 tys. ton papieru. Prognozowano, że posiadana w terenie baza poligraficzna powinna sprostać nowym zadaniom, natomiast niezbędne będzie zabezpieczenie ok. 300 nowych etatów dla przyszłych dziennikarzy i pracowników redakcji. Z optymizmem, popartym obserwacją zainteresowania czytelniczego wśród mieszkańców poszczególnych województw, oceniano również wyniki finansowe, które osiągać miała nowa, terenowa prasa.

6 października 1978 r. można uznać za datę narodzin dla 17 nowych (16 tworzonych od podstaw, 1 ze zmianami) lokalnych „tygodników trzeciej siatki”. To, co najbardziej uderza w próbie odtworzenia sekwencji wydarzeń sprzed 40 lat, to ogromny pośpiech w realizacji całego przedsięwzięcia, dziś nie do wyobrażenia. Decyzja podjęta w październiku, ogłoszona w listopadzie jednego roku, rok później, a częstokroć i szybciej, skutkuje powołaniem do istnienia pełnowymiarowej redakcji, która posiada strukturę, kierownictwo, plan pracy i wszystkie atrybuty normalnego, na owe czasy, czasopisma. Rodzi się zasadne pytanie, czy lokalne władze, które chciały mieć na swoim terenie tygodnik, już wcześniej przygotowały całą niezbędną infrastrukturę i zabezpieczyły kadry, a „wytyczne” Wydziału były jedynie sygnałem do uruchomienia całości narzuconych zadań, czy jednak to Wydział dał asumpt do tego, żeby potraktować jego wskazówki niezwykle doktrynersko i stworzyć od podstaw coś z niczego, jak to bywało w czasach słusznie minionych, najlepiej przed upływem planu, pracując ponad normę. Pewien kierunek we wnioskowaniu mogą wskazywać trzy pisma, które można odnaleźć we wzmiankowanych aktach³¹, a które to dołączone są do nich bez żadnego konkretnego przyporządkowania, w formie jednostronicowych notatek. Dwa z nich datowane są na 13.11.1979 r., i podobnie jak trzecie, są odpowiedzią kierownictwa Wydziału Prasy, Radia i Telewizji na prośby Komitetów Wojewódzkich z Gorzowa, Skierniewic i Sieradza. Władze wojewódzkie z Gorzowa wnosiły o możliwość przekształcenia miesięcznika „Ziemia Gorzowska” w tygodnik, na co otrzymały zgodę (przekształcone w 1980 r.). Ponadto w odpowiedzi zasugerowano, że uruchomienie nowego tygodnika jest uzależnione od skompletowania przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW Gorzów kadry dziennikarskiej (10-12 etatów), gwarantującej wysoki poziom pisma, a także zapewnianie tygodnikowi druku i kolportażu. Dokładnie te same zadania Kazimierz Rokoszewski, kierownik WPRiT, postawił przed I sekretarzem KW w Skierniewicach. Zaakceptowano pomysł utworzenia w stolicy nowego województwa nowego tytułu. Zasugerowano, aby

³¹ *Ibidem*, s. 70.

zrobić to w oparciu o zespół redakcyjny, środki techniczne i pulę papieru tygodnika „Życie Żyrardowa”. Nowy tygodnik, po wchłonięciu pisma wydawanego w Żyrardowie, powinien być redagowany siłami 10-12 starannie dobranych dziennikarzy. Mógłby mieć objętość 16 kolumn i proponowany przez władze wojewódzkie nakład 25-30 tys. egzemplarzy („Wiadomości Skierniewickie” pierwszy raz ukazały się 4.09.1980 r. „Życie Żyrardowa” nie zaprzestało działalności i ukazywało się równolegle).

10.11.1979 r. odpowiedź wystosowano także do I sekretarza KW w Sieradzu. Tym razem zastępca kierownika Wydziału, Michał Atlas, informował, że pozytywnie oceniono prośbę o utworzenie w Sieradzu wojewódzkiego tygodnika. Zastrzeżenia kierownictwa Wydziału budził jednak pomysł, aby redagowano je siłami dziennikarzy łódzkich, którzy mieliby traktować to zajęcie jako pracę dodatkową. Podobnie jak w przypadku Gorzowa i Skierniewic zasugerowano, aby nowo powstałą redakcją oprzeć na 10-12 etatach, a przy okazji zagwarantować redakcji odpowiednie pomieszczenia i mieszkania dla dziennikarzy. (Tygodnik PZPR „Nad Wartą” ukazał się po raz pierwszy 18.07.1980 r.). Dodatkowych informacji, uprawiających tezę o żywym zainteresowaniu „terenu” własną, wojewódzką prasą, dostarcza również kwerenda akt Biura Politycznego KC PZPR z 1977 r. W sprawozdaniu po spotkaniu Edwarda Gierka z I sekretarzami nowo powstałych województw odnaleźć można postulat artykułowany przez władze Siedlec, o rozważeniu możliwości wydawania osobnej gazety dla Podlasia, gdyż dotychczasowy system obsługi prasowej ogranicza oddziaływanie prasy na społeczeństwo. Ponadto wnoszono o zrewidowanie przydziałów prasy dla województwa kaliskiego, gdzie znaczne obniżenie przydziałów „Trybuny Ludu”, innych dzienników, jak i „Ziemi Kaliskiej”, widocznie ogranicza zasięg oddziaływania ideowo-wychowawczego³².

Jak bardzo ambicjonalnie władze wojewódzkie podeszły do powoływania na swoim terenie nowych czasopism? W dokumentach Wydziału mowa jest o 6 województwach (Gorzów, Radom, Elbląg, Tarnów, Słupsk, Konin), w których z uwagi na duże zainteresowanie władz wojewódzkich należałoby wdrożyć plan szybciej niż gdzie indziej. Na sześć najbardziej zainteresowanych cztery realizują plan już w następnym roku. Gorzów spóźnia się o rok, Radom zamyka listę jako jeden z ostatnich. Podobnie zresztą jak inne nowe województwa z Mazowsza – to właśnie tu powstawanie nowych pism zajęło najwięcej czasu. W Radomiu, podobnie jak w Częstochowie, istniała lokalna mutacja gazety codziennej – tj. „Życia Warszawy”, władze przez pewien czas rozważały również koncepcję wydawania w mieście osobnego dziennika, jednak ze względu na ograniczone możliwości poligraficzne zdecydowano się na tygodnik³³. Do 1982 r.

³² Archiwum Akt Nowych, *Materiały Władz KC PZPR Biuro Polityczne, 1977-79*, sygn. 97-48.

³³ M. Gierula, M. Jachimowski, *Polska prasa lokalna po II wojnie...*, op. cit., s. 59.

istniała dla województw okołowarszawskich „Trybuna Mazowiecka”, od 1975 r. jako dziennik „Nasza Trybuna”, przekształcona w 1981 r. ponownie w „Trybunę Mazowiecką”. Przy niej właśnie, do końca jej wydawania, jako osobne, sobotnio-niedzielne dodatki, ukazywały się „Tygodnik Ciechanowski” i „Tygodnik Siedlecki”. W związku z tym proces powołania redakcji i przygotowania pilotażowych numerów nowych czasopism zajął w tych województwach niespełna kilka tygodni. W Ostrołęce trzeba było powołać od podstaw zupełnie nowe pismo; proces skompletowania redakcji dość mocno się wydłużał, stąd pierwszy numer nowego „Tygodnika Ostrołęckiego” ukazał się z datą 17 października 1982 r.³⁴

Dalsza kwerenda dokumentów Wydziału Prasy, Radia i Telewizji, jak również jego następców w strukturze formalnej pionów PZPR z lat 1980-89, nie przynosi większych zmian, ważnych dla funkcjonowania w przestrzeni medialnej PRL grupy „tygodników trzeciej siatki”. Te zaś, w komplecie, przetrwały do momentu likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Podsumowanie

Józef Mądry, w przywoływanym tu artykule *Czynniki sprawczo-rozwojowe i funkcje prasy lokalnej*, stawiał w 1985 r. tezę, że do tamtego czasu najkrótszy żywot miały zawsze te pisma, które powstały wyłącznie na drodze odgórnych, administracyjnych decyzji³⁵. W podobnym tonie wypowiadał się, w cytowanym już referacie, Walery Pisarek, twierdząc, że gazeta i czasopismo rozwijają się tam, gdzie znajdują sprzyjające warunki, a nie tam, gdzie ich istnienie się zadekretuje³⁶. Rzeczywiście, część z grupy „tygodników trzeciej siatki” nie przetrwała kolejnej reformy ustrojowej i zniknęła z mapy prasowej III RP, co uwiarygodniałoby tezę obydwu prasoznawców cytowanych powyżej. Sporo z nich jednak wytrzymało trudy przekształceń i odnalazło się w realiach wolnego rynku, radząc sobie nań nadzwyczaj dobrze. Dość powiedzieć, że takie tytuły jak „Tygodnik Zamojski”, „Tygodnik Ciechanowski”, „TEMI” czy „Tygodnik Ostrołęcki” regularnie pojawiają się w zestawieniach najlepiej sprzedających się tygodników lokalnych w kraju, a powołane zostały do życia właśnie za sprawą decyzji administracyjnej władz³⁷. Inna sprawa to spadające w zastraszającym tempie nakłady i czytelnictwo prasy drukowanej *en masse*. Być może będzie tak jak prorokował ponad 30 lat temu prof. Pisarek, pisząc, że miejsce, które tygodniki lokalne zajmują w systemie, może w przyszłości być wypełnione albo przez nie, albo przez inne kanały komunikacji.

³⁴ *Ibidem*, s. 59.

³⁵ J. Mądry, *Czynniki sprawczo-rozwojowe...*, *op. cit.*, s.102.

³⁶ W Pisarek, *Tygodniki wojewódzkie w systemie komunikowania masowego PRL...*, *op. cit.*, s. 14.

³⁷ <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/sprzedaz-tygodnikow-lokalnych-maj-2018-roku-tygodnik-zamojski> (20.07.2018).

Nie może już jednak pozostać nieobsadzone³⁸.

Przeprowadzając czytelnika przez kolejne etapy polityki władz PRL w stosunku do segmentu prasy lokalnej, a co za tym idzie, unaoczniając konsekwencje podejmowanych przezeń decyzji, autor uzyskuje względnie klarowną wizję tego, czym dla władz były tygodniki lokalne i szerzej-lokalna prasa. Jak się okazuje, nie była ona li tylko subtelnym dodatkiem do ogólnopolskiego czasopiśmiennictwa, ale czymś, co zajmowało bardzo dużo uwagi i czemu poświęcono wiele czasu i środków, choć momentami nie da się uniknąć wrażenia, że czyniono to nieco na siłę i wbrew logice. Być może jednak właśnie ten determinizm władz PRL sprawił, że do dziś można mówić o lokalnej prasie na terenach, na których nigdy przed 1975 r. jej nie było, a która pozostała tam po dziś dzień.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych, *Narada red. naczelnych prasy terenowej*, 1975, sygn. XXXIII-88.
- Archiwum Akt Nowych, *Działalność merytoryczna wydziału*, 1976, sygn. XXXIII-38.
- Archiwum Akt Nowych, *Działalność merytoryczna wydziału*, 1979, sygn. XXXIII-65.
- Archiwum Akt Nowych, *Materiały Władz KC PZPR Biuro Polityczne, 1977-79*, sygn. 97-48.
- Archiwum Akt Nowych, *Działalność merytoryczna Wydziału Prasy, Radia i Telewizji*, 1975, sygn. XXXIII-33.
- E. Kurzawa, *Ogólnopolskie Konfrontacje Pism Dziennikarzy Regionalnych. Wspomnienie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 4, s. 848.
- J. Mądry, *Teoretyczne i praktyczne implikacje przestrzennego umiejscowienia tygodników lokalnych w ogólnokrajowym systemie pracy*, [w:] „Tygodniki lokalne. I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Wigry 1983”, Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Kraków-Katowice 1984, s. 2.
- J. Mądry, *Czynniki sprawczo-rozwojowe i funkcje prasy lokalnej a determinanty dziennikarskiej realizacji tygodników współczesnych*, [w:] *Společne funkcje tygodników lokalnych Śląskiego Wydawnictwa Prasowego*, Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Katowice 1985, s. 91-92.
- J. Mądry, *Charakterystyka typologiczna i niektóre problemy redagowania tygodników lokalnych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 4, s. 15.
- J. Szarek, *Stalinizm bez terroru*, [w:] *Kronika komunizmu w Polsce*, red. W. Bernacki i in., Wydawnictwo Kluszczyński. Kraków 2009, s. 321.
- K. Koźniewski, *Tygodniki trzeciej siatki*, „Polityka” 1981, nr 32, s. 7.
- M. Chrzanowski, *Tygodniki trzeciej siatki*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, s. 36-46.
- M. Gierula, M. Jachimowski, *Polska prasa lokalna po II wojnie światowej*, [w:] *Prasa lokalna jako czynnik kształtowania się więzi lokalnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów, 1990, s. 50-63.
- S. Michalczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 76-78.
- R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 279, 282.

³⁸ W. Pisarek, *Tygodniki wojewódzkie w systemie komunikowania masowego PRL...*, op. cit., s. 15.

W. Pisarek, *Tygodniki wojewódzkie w systemie komunikowania masowego PRL*, [w:] „*Tygodniki lokalne. I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Wigry 1983*”, Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków-Katowice, 1984, s. 14.

Local Weeklies in the Light of the Documents of the Central Committee of PUWP

Summary

Local weeklies are local magazines distributed in the area of the former 49 voivodships founded in 1975. Their other name, 'third grid,' was invented by Kazimierz Koźniewski. The first grid, according to Koźniewski, were newspapers and magazines issued throughout the country. The 'second grid' was created by social and sociopolitical magazines, appearing in the "old" 17 voivodships. The 'third grid' included the former county press, elevated to the voivodship rank, or created from scratch. How did the process of their formation take place? Was it started in the headquarters of party or its town or village branches? The author attempts to familiarise the reader with the process of political decisions that underlie the creation of local weeklies of the PPR. He also attempts to recreate the sequence of events that led to the formation of the local press segment in Poland by the end of 1989.

Keywords: local weeklies, press, propaganda, archive, files, documents